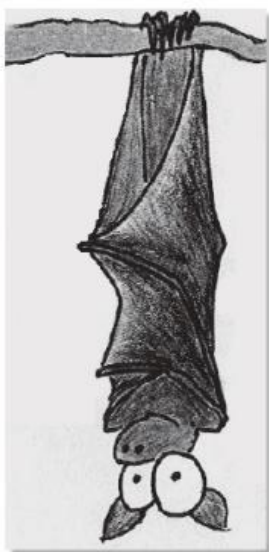


Przeczytaj uważnie tekst i wykonaj zadania.



Piszę Ci list w nocy. W dzień bardzo oślepia słońce i strasznie chce mi się spać.

Poza tym śpię wisząc. Przecież wiesz, że zwisamy do góry nogami. Więc piszę Ci nocą, ponieważ po deszczu obleciałem cały las brzozy i napchałem sobie brzuch brzęczącymi w powietrzu żuczkami. Co prawda, trafił mi się jeden taki śmierdziel, że długo potem nie mogłem pozbyć się czkawki. Żeby nie czkać, wdychamy dużo powietrza, potem jeszcze... Tylko ty nie próbuj wisieć głową do dołu i chwytać oddech – nie musisz tego robić, bo nie łapiesz takich żuków. Teraz znalazłem kawałeczek papieru, który miałem schowany tylko dla Ciebie i piszę. Tego lata mieszkamy w starej stodole znajdującej się na leśnej polanie. Jest tu cicho i dobrze – chszęszczę wszędzie gryzące drewno żuki, biegają myszy. Kiedy niebo jest szare, lubię przez szparę zaglądać do stodoły. Najbardziej mi się podoba, gdy przywleka się tu taki nędzny kot. Śpi sobie długo, a potem łapie nieszczęsne myszki. Czasami próbuje dostać się również do nas, nie może jednak wleźć na poddasze. Pewnego wieczoru tak długo go drażniłem i latałem nad nim, aż mi się w głowie zakręciło. Innego razu ledwo nie schwytał go lis. A szkoda... W połowie lata naszą stodołę wypełnia się sianem. Pachnie ono i aż się roi od żuczków. Wtedy jednak kot włazi pod sam dach i zaczyna nam dokuczać. Dlatego mam do Ciebie wielką prośbę: może mógłbyś chociaż na jakiś czas przygarnąć mnie z rodziną na swoim poddaszu?

Co prawda, ledwo nie zapomniałem – jest nas niedużo, z całym maleństwem tylko 47. Jesteśmy jednak czyści i kulturalni. Tylko nie wobec kotów.

Bądź zdrow i czekaj na gości.

NIETOPERZ

Na podstawie książki S. Paltanavičiusa Cześć, jak się masz? 14 listów z lasu. Vilnius: Nieko rimto 2010